

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT**Starosta na kongresie
samorządowców

str. 2

REGION/KRAJZdalna szkoła,
zakaz tańca

str. 3

SKĘPEPobiegli z Mikołajem
po raz szósty

str. 6

DOBRZYŃ NAD WISŁĄTo były sportowe
mikołajki

str. 8

CZWARTEK
16 GRUDNIA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 50/2021 (665)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Pociągi pojedą już w styczniu

LIPNO/SKĘPE/REGION ▶ 31 stycznia na stacje w Lipnie, Skępem i pozostałych na trasie Toruń-Sierpc znowu wjadą pociągi osobowe. To efekt podpisanej w środę przez marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego umowy z Arrivą



– Bardzo się cieszymy i czekamy na pierwsze pociągi – komentuje Jerzy Kowalski, radny i członek zarządu powiatu lipnowskiego. – Wiara góry przenosi. Dziękujemy panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu.

Wieczorem 8 grudnia zakończyły się negocjacje urzędu marszałkowskiego ze spółkami Polregio i Arriva. Tym samym zakończyła się batalia o zapewnienie

nie dogodnych połączeń kolejowych na liniach w województwie kujawsko-pomorskim i o przywrócenie połączenia na trasie Sierpc-Skępe-Lipno-Toruń. Porozumienie zostało zawarte.

Trudne negocjacje

– Ciężki czas za nami, ale my jesteśmy zadowoleni – mówiła na konferencji prasowej Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego.

go. – Na trasie między Sierpcem, a Toruniem pojawią się trzy pary pociągów. Na wszystkich trasach linii elektrycznych zwiększamy liczbę pociągokilometrów.

Dzięki tym umowom z ubiegłej środy liczba połączeń kolejowych w województwie zwiększa się o 30 procent, kontynuowane są połączenia na trasie Chełmża-Grudziądz i Bydgoszcz-Chełmża, a 31 stycznia 2022 roku na tory powróci wyczekiwane przez mieszkańców powiatu lipnowskiego połączenie między Sierpcem, a Toruniem.

– Te umowy gwarantują nam jako organizatorowi i płatnikowi pełną kontrolę na tym jak będą realizowane przewozy regionalne w naszym województwie – mówił na konferencji marszałek Piotr Całbecki. – Gwarantują one zbilansowanie kosztów związanych z realizacją usług przez przewoźników. Sądzę, że te kompromisowe rozwiązania, które udało się wynegocjować i ostatecznie zatwierdzić, są satysfakcjonujące dla wszystkich.

dokończenie na str. 4

Gmina Dobrzyń nad Wisłą/Powiat

Ponad dwadzieścia potrąceń pieszych!

Zdarzenia drogowe z udziałem pieszych często kończą się ciężkimi obrażeniami. Pieszy nie ma szans w starciu z pojazdem, dlatego i kierowcy, i piesi powinni zadbać o bezpieczeństwo na drodze!



Od początku tego roku na terenie powiatu lipnowskiego doszło do ponad 20 zdarzeń drogowych z udziałem pieszych. Niestety niektóre z nich, w tym także zakończone tragicznie, dotyczą potrąceń niechronionych uczestników ruchu drogowego na przejściu dla pieszych! Nowe przepisy ruchu drogowego dają tam bezwzględne pierwszeństwo pieszym, więc kierujący pojazdami mają obowiązek zachować szczególną ostrożność w ich rejonie. W warunkach zimowych o wypadek nie trudno, dlatego przekraczanie prędkości i nieuwaga są

prostą drogą do tragedii.

Pieszy także mają na sumieniu szereg zaniedbań. Często widzi się pieszych wpatrzonych w ekran telefonu czy rozproszonych rozmową, a to przecież ich zdrowie i życie jest szczególnie zagrożone. Poza obszarem zabudowanym czy na nieoświetlonych drogach kierowcy nie mają szans szybszego zauważenia pieszego, który nie używa żadnych elementów odbłaskowych i na domiar złego łamie przepisy, poruszając się złą stroną drogi albo idąc jej środkiem!

dokończenie na str. 2

Starosta na kongresie samorządowców

POWIAT ➤ W minionym tygodniu starosta lipnowski Krzysztof Baranowski uczestniczył w VI Europejskim Kongresie Samorządowców w Mikołajkach. Dyskutował między innymi o służbie zdrowia i szpitalach powiatowych w czasie pandemii koronawirusa

Głos powiatu lipnowskiego ponownie zabrzmiał na forum ogólnokrajowym i europejskim za sprawą aktywnego uczestnictwa wóldarza powiatu Krzysztofa Baranowskiego w dwudniowym spotkaniu w Mikołajkach, które odbyło się 6 i 7 grudnia.

– Niezmiernie cieszy mnie fakt, że my samorządowcy nie jesteśmy postrzegani tylko jako punkty na mapie, ale jako osoby, których głos jest ważny i któregoś się liczy i powinien być wysłuchany – mówi Krzysztof Baranowski, wóldar powiatu lipnowskiego. – Jesteśmy dla ludzi i blisko ludzi, jest to moje motto w pracy samorządowca, drogowca i przesłanie dla innych w każdej dziedzinie życia publicznego.

Tym razem to mazurskie Mikołajki gościły blisko 800 samorządowców z kraju i zagranicy. Tegoroczny kongres, podobnie jak poprzednie jego edycje, stał się platformą wymiany poglądów i miejscem spotkań liderów sa-



morządowych i regionalnych elit z przedstawicielami administracji państwowej, organizacji pozarządowych oraz biznesu.

– Wymiana poglądów, dyskusje o ważnych społecznie i ekonomicznych problemach z punktu widzenia samorządów, które są najbliższe ludzi, rzutuje na wielostronną i bezpośrednią współpra-

cę regionów i miast europejskich, współpracę, która w sferach społecznych i ekonomicznych rozwinęła się w ostatnich latach do poziomu, który wywiera istotny wpływ na politykę i gospodarkę nie tylko poszczególnych państw, ale także całego kontynentu – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

Program VI Europejskiego Kongresu Samorządowców obejmował siedem ścieżek tematycznych, w ramach których odbyło się ponad 70 wydarzeń, raportów, paneli, warsztatów, wykładów i prezentacji. Starosta lipnowski został zaproszony do udziału w dyskusji „Ochrona zdrowia po pandemii”, w trakcie której roz-

mówcy pochyliłi się nad tematem reorganizacji, zmian w procedurach, przyspieszonej cyfryzacji w placówkach systemu opieki zdrowotnej w związku ze zderzeniem polskiej służby zdrowia z efektami, jakie wywołał koronawirus w tej dziedzinie.

– Dyskutowaliśmy o tym jak będzie wyglądała opieka medyczna w najbliższych tygodniach, miesiącach, a może nawet latach z epidemią w tle, ponieważ konieczne jest przystosowanie opieki zdrowotnej do stanu, w którym covid-19 będzie nam towarzyszył przez miesiące, a nawet lata – podkreśla wóldar powiatu lipnowskiego Krzysztof Baranowski. – Dla uczestników kongresu ważne było w szczególności, jak w sytuacji wywołanej pandemią radzą sobie szpitale powiatowe, które poza walką z koronawirusem muszą także zapewnić podstawową opiekę szpitalną danego regionu.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane

Powiat/Lipno

Rozmowy z posłem

7 grudnia z mieszkańcami regionu lipnowskiego spotkał się poseł na sejm RP Tomasz Lenz oraz wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Sławomir Kopyś.



Ważne rozmowy o powiecie, regionie i Polsce towarzyszyły spotkaniu posła na sejm RP Tomasza Lenza i wicemarszałka województwa Sławomira Kopyścia z mieszkańcami Lipna i powiatu. W sali Cechu Rzemiosł w Lipnie we wtorkowe popołudnie zebrało się, z zachowaniem rygorów sanitarnych towarzyszących epidemii kornawirusa, kilkanaście osób.

– Poruszyliśmy szereg ważnych tematów, rozmawialiśmy o rosnących kosztach produkcji w rolnictwie, cenach nawozów, a także przyczynach wzrostu cen węgla

i zielonej energii – mówi Jerzy Kowalski, szef Platformy Obywatelskiej w powiecie lipnowskim. – Mówiliśmy o środkach finansowych dla lokalnych grup działania i programach zorganizowanych przez nie. Wspomnieliśmy o stopniu wodnych w Siarzewie, jednak sporo czasu w rozmowach poświęcono było na problemy transportowe powiatu lipnowskiego, w tym problem braku połączeń kolejowych.

Mieszkańcy zebrani w sali Cechu Rzemiosł optymistycznie przyjęli zapewnienie wicemarszałka województwa kujawsko-pomorskiego

Sławomira Kopyścia i posła Tomasza Lenza o tym, że pociągi na tory i stacje w Skępem, Lipnie i pozostałych miejscowościach wzdłuż trasy Toruń-Sierpc powrócą.

– Nie zbrakło rozmów o bieżącej sytuacji politycznej w kraju oraz innych potrzebach mieszkańców powiatu, między innymi o bardzo potrzebnej obwodnicy Lipna – dodaje Jerzy Kowalski. – Ilość różnorodnych pytań mieszkańców, wyczerpujące odpowiedzi przybyłych gości i pomimo szczytu pandemii duże zainteresowanie spotkaniem pozwalają na stwierdzenie, że tego typu bezpośrednie rozmowy z mieszkańcami są potrzebne i dlatego przewidujemy kontynuowanie organizowania dalszych spotkań tematycznych z kolejnymi gośćmi w nowym roku. To było bardzo merytoryczne spotkanie.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane

Gmina Dobrzyń nad Wisłą/Powiat

Ponad dwadzieścia potrażeń pieszych!

dokończenie ze str. 1

– Do ostatniego wypadku z udziałem pieszego doszło w minioną sobotę (11.12.2021). W miejscowości Szpiegowo mężczyzna szedł środkiem jezdni. Mgła sprawiła, że kierujący zobaczył go za późno i choć próbował uniknąć zderzenia, doszło do potrącenia mężczyzny. 49-latek z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Potrącenie pieszego zawsze okupione jest dużym stresem wszystkich uczestników takiego zdarzenia, niezależnie od tego czy zawinił kierujący czy pieszy. Ponad 40 procent osób potrąconych w bieżącym roku na terenie powiatu lipnowskiego doznało ciężkich obrażeń ciała i zdarzenia z ich udziałem uznano za wypadek komunikacyjny. W sumie to już 12 kolizji i 9 wy-

padków.

Niestety w wyniku odniesionych obrażeń zmarła kobieta potrącona na pasach w listopadzie tego roku.

Policjanci przy każdej okazji starają się edukować i pouczać, a kiedy trzeba wypisują mandaty za stwarzanie zagrożenia na drodze. Nic jednak nie zastąpi zdrowego rozsądku, a przede wszystkim dbałości o bezpieczeństwo. Założenie odblasku czy włączenie latarki umożliwi kierowcom wcześniejsze zauważenie pieszego, ale to nie kierowcy muszą o to zadbać, a sami piesi.

Skupienie na drodze i przestrzeganie przepisów oraz zwiększona uważność w obrębie przejść dla pieszych to rzeczy, o które powinni zadbać wszyscy uczestnicy ruchu drogowego. Bądźmy bezpieczni na drodze.

(ak), fot. KPP Lipno

Zdalna szkoła, zakaz tańca

REGION/KRAJ ▶ Od 20 grudnia do 9 stycznia uczniowie będą uczyć się zdalnie, zamknięte zostaną kluby taneczne i dyskoteki, a w kinach i kościołach może być zajętych 30 procent miejsc, nie licząc osób w pełni zaszczepionych



– Od wprowadzenia ostatnich obostrzeń sytuacja ustabilizowała się, liczba zakażeń jest na dotychczasowym poziomie, a scenariusz z utrzymującą się liczbą zakażeń jest zagrożeniem dla wydolności systemu opieki zdrowotnej – mówi Adam Niedzielski, minister zdrowia. – Jesteśmy na średnim poziomie zakażeń około 23 tysięcy osób i to jest sytuacja niepokojąca tym bardziej, że mamy nowe ryzyko w postaci mutacji omikron. Mamy cztery województwa z zauważalnym spadkiem zakażeń. Pozostałe odnotowują wzrosty. Liczba zleceń na testy utrzymuje się na stałym poziomie od trzech tygodni, jest to około 60 tysięcy zleceń.

Zakażeń koronawirusem wciąż przybywa w zastraszającym tempie. Dobowe wyniki sięgają nawet 28 tysięcy chorych w kraju i ponad 500 zgonów z powodu wirusa. Dotychczas w Polsce zmarło z powodu zakażenia koronawirusem już 88 tysięcy osób, a przechorowało covid 3,8 mln ludzi. W województwie kujawsko-pomorskim zakażyło się dotychczas 221 tysięcy mieszkańców, a 5 tysięcy z nich zmarło. Nie jest dobrze także w naszym powiecie. Dotychczas bowiem w regionie lipnowskim zachorowało na covid-19 blisko 5 tysięcy mieszkańców, a zmarło 119 osób (dane na 10 grudnia).

– Idąc śladem Niemiec i Austrii, chcemy wprowadzić od 1 marca obowiązek szczepień dla trzech grup: medyków, mundurowych i nauczycieli – zapowiada minister Adam Niedzielski. – Szczepienie będzie warunkiem świadczenia pracy.

Wciąż zaszczepionych jest niewiele ponad 50 procent Polaków. Pełną dawkę preparatu przyjęło 20,5 mln osób, trzecią dawkę przypominającą, mającą zwiększyć ochronę przed zakażeniem przyjęło 3,5 mln osób. Trwają szczepienia wszystkich Polaków od 5. roku życia. Zapisywać się można pod numerem telefonu 989. Szczepienia są darmowe.

– Musimy podjąć decyzje bardziej radykalne, bo dotychczasowe obostrzenia nie wywołują zadowalającego efektu – wyjaśnia Adam Niedzielski. – Po pierwsze dokonujemy zmian w zasadach stosowania certyfikatów, z którymi wiąże się obniżenie limitów z obowiązujących obecnie 50 procent do 30 procent. Czyli wszystkie te miejsca, w których do tej pory mogło przebywać do 50 procent osób, zostaną obniżone do 30 procent. Najważniejsze jest to, że aby ten limit mógł być przekroczony, organizator musi wykazać, że weryfikuje certyfikaty. Nie ma weryfikacji certyfikatów przy wejściu, nie ma także możliwości

przekraczania tego małego limitu 30-procentowego.

Certyfikat szczepienny otrzymuje każda osoba zaszczepiona. Dokument ten potwierdza uzyskanie odporności i uprawnia do korzystania z lokali, kin, teatrów, obiektów sportowych czy kościołów. Zbyt mała jednak liczba zaszczepionych i rozpedzająca się 4. już fala koronawirusa wymuszają wprowadzanie kolejnych zmian, które będą najmniej dolegliwe dla osób zaszczepionych.

– Chcemy wykorzystać zbliżający się okres ferii, żeby wydłużyć czas nieobecności uczniów w szkołach i zdecydowaliśmy się, aby kilka dni poprzedzających i czas postferyjny przeznaczyć na zdalną naukę. 10 stycznia wracamy do szkół – mówi minister zdrowia Adam Niedzielski. – Intencją tego pomysłu jest wydłużenie okresu, kiedy nie dochodzi do interakcji między dziećmi, która powoduje interakcję zakażeń.

Dzieci więc zostaną w domach od najbliższego poniedziałku, a do placówek wrócą dopiero po święcie Trzech Króli, 10 stycznia. W naszym województwie będzie to powrót tylko na tydzień, bowiem już w połowie stycznia uczniowie rozpoczną ferie zimowe i kolejne dwa tygodnie spędzą w domach.

– Każdy pracownik będzie miał możliwość wykonania darmowego testu – mówi Adam Niedzielski. – Ograniczamy także możliwość prowadzenia klubów, dyskotek i innych miejsc, z wyjątkiem dla okresu sylwestrowego.

Póki co zabawy sylwestrowe są dopuszczone i wszystko wskazuje na to, że już nic się nie zmieni. Okres świąteczny pozostanie jednak czasem z zamkniętymi klubami tanecznymi.

– Od 15 grudnia obniżamy limity do 30 procent obłożenia

w restauracjach, barach i hotelach – mówi Waldemar Kraska, wiceminister zdrowia. – Limit nie dotyczy tylko w pełni zaszczepionych, zweryfikowanych przez przedsiębiorcę. Od 15 grudnia obniżamy też limity obłożenia do 30 procent w kinach, teatrach, obiektach sportowych, sakralnych. W kinach od 15 grudnia obowiązuje zakaz konsumpcji. Zamknięte są w tym czasie dyskoteki, kluby i miejsca do tańczenia. 31 grudnia i 1 stycznia ograniczamy liczbę osób w lokalach do 100, z wyłączeniem oczywiście zaszczepionych. Limit w transporcie zbiorowym od 15 grudnia ograniczamy do 75 procent. Nauka zdalna w szkołach podstawowych i średnich obowiązywać będzie od 20 grudnia do 9 stycznia, po tym terminie dzieci wrócą do nauki w trybie stacjonarnym. Chcemy, aby od 1 marca nauczyciele, mundurowi i medycy byli obowiązkowo zaszczepieni.

W obiektach użyteczności publicznej trwają wzmożone kontrole przestrzegania limitów, dystansu i noszenia maseczek. Za brak maseczki można zapłacić mandat, właściciele lokali natomiast są zobowiązani do przestrzegania stanu osobowego wynikającego z 30-procentowych limitów.

– Państwowa Inspekcja Sanitarna cały czas bardzo aktywnie uczestniczy we wszystkich działaniach związanych z ograniczaniem rozprzestrzeniania się wirusa sars-cov-2 – mówi Krzysztof Sączka, Główny Inspektor Sanitarny. – Podstawowym działaniem jest prowadzenie wywiadów epidemiologicznych, identyfikacja ognisk, nadzór epidemiologiczny i działania kontrolne w zakresie przestrzegania reżimu sanitarno-epidemiologicznego. Czynności te zostały zintensyfikowane od 1 grudnia, kiedy weszły nowe limi-

ty. W tym okresie przeprowadziliśmy 23 985 kontroli na terenie całego kraju, ukaranych zostało 4 135 podmiotów, czyli około 17 procent przeprowadzonych kontroli. Z informacji jakie otrzymuję od powiatowych i wojewódzkich inspektorów sanitarnych, obserwujemy coraz większą dyscyplinę w zakresie przestrzegania noszenia maseczek. Również przedsiębiorcy starają się korzystać z limitu w zakresie osób, które nie wchodzi do ograniczenia, czyli osób zaszczepionych. Są działalności, które w 100 procentach prowadzone są w oparciu o certyfikaty covidowe i klienci nie mają żadnego problemu, żeby przedstawić stosowną dokumentację. My natomiast jako inspekcja sanitarna będziemy kontrolować, czy procedury sanitarne i zasady wprowadzone przez przedsiębiorcę gwarantują zapewnienie obowiązujących limitów, czy dochodzi do weryfikacji certyfikatów i jeśli występują przekroczenia w zakresie limitów, czy przedsiębiorca dochowuje obowiązków w zakresie weryfikacji osób zaszczepionych. Przedsiębiorca musi nas przekonać, że zasady, które wprowadził, obowiązują, są realizowane i faktycznie są zweryfikowane osoby, które zostały poddane szczepieniu. Podkreślam, że we wszystkich tych działaniach inspekcja sanitarna dokłada wszelkich starań, aby w sposób maksymalny ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa. Prowadzimy również bardzo intensywne obserwacje w zakresie osób przyjeżdżających z zagranicy, szczególnie z terenów, gdzie mogło dojść do zakażenia mutacją omikron.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Odwiedził ich komendant główny

6 grudnia 2021 r. komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadier Andrzej Bartkowiak wizytował Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie.

Podczas wizyty komendant spotkał się ze zmianą służbową Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, funkcjonariuszami systemu codziennego i pracownikami cywilnymi KP PSP w Lipnie oraz przedstawicielami Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Lipnie.

W trakcie rozmowy poruszono tematy związane z bieżącym

funkcjonowaniem Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych, w tym nowo przyjętymi przez Sejm ustawą o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022-2025” i ustawą o Ochotniczych Strażach Pożarnych.

W spotkaniu udział wzięli: dyrektor biura komendanta głównego PSP st. bryg. Marek Piekutowski, zastępcy kujawsko-pomorskiego komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Sławomir Herbowski i st. bryg. Robert Wiśniewski oraz komendant powiatowy PSP w Lipnie st. bryg. Piotr Rutkowski.

(ak), fot. nadesłane



Lipno/Skępce/Region

Pociągi pojadą już w styczniu



dokończenie ze str. 1

W ostatniej chwili

Dopiero 8 grudnia wznowione zostały rozmowy z Arrivą. Wcześniej, przypomnijmy, zarząd województwa kujawsko-pomorskiego informował, że wszystkie połączenia w naszym regionie ma obsługiwać Polregio, a na interesującej naszych Czytelników trasie pociągów miały pojawić się dopiero od 1 kwietnia. Na cztery dni przed zmianą rozkładu jazdy PKP nie było wiadomo, kto będzie przewoził wykonywał i gdzie pociągi pojadą.

– Arriva złożyła ofertę bardzo dobrą dla pasażerów, pracowników i regionu – oświadczyli 3 grudnia przedstawiciele przewoźnika, który niegdyś i w przyszłości ma obsługiwać trasę biegnącą przez powiat lipnowski. – Jesteśmy gotowi na merytoryczny dialog z marszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego. Arriva złożyła pełną wersję oferty, której nie mieliśmy możliwości zaprezentować wcześniej. Nasza propozycja jest wynikiem dotychczasowym negocjacji i odpowiedzią na formułowane przez zamawiającego oczekiwania. Jest ona dla województwa kujawsko-pomorskiego lepsza niż tylko pod względem finansowym, ale również operacyjnym. To także rozwiązanie bezpieczne z prawnego punktu widzenia. Wierzmy, że marszałek mając teraz pełen obraz sytuacji oraz znając atrakcyjną dla pasażerów, pracowników i regionu ofertę, zasiądzie z nami ponownie do negocjacyjnego stołu. Nasza oferta jest konkurencyjna nie tylko cenowo, ale przede wszystkim korzystniejsza dla pasażerów i samorządu. Dysponujemy nie tylko wykwalifikowaną kadrą, ale przede

wszystkim taborem niezbędnym do obsługi wszystkich połączeń nieelektryfikowanych (czyli także Sierpc-Skępce-Lipno-Toruń – przyp. red.). Dla pasażerów oznacza to, że wszystkie połączenia, w tym Chełmża-Grudziądz i Bydgoszcz-Chełmża od 12 grudnia mogą być nadal obsługiwane pociągami, a nie autobusami. Proponujemy także uruchomienie dodatkowego połączenia Toruń-Sierpc już od 31 stycznia 2022 roku. Pasażerom z województwa kujawsko-pomorskiego można więc nie tylko oszczędzić chaosu, zamieszania i odcięcia komunikacyjnego, ale także stworzyć nowe możliwości. Przyjęcie naszej propozycji to zachowanie kilkuset miejsc pracy, to spokój wielu rodzin oraz zachowanie ciągłej komunikacji nie tylko obecnej, ale i rozszerzonej, to stabilny rozwój regionu, to wreszcie szansa na przygotowanie długofalowych i nowoczesnych rozwiązań komunikacyjnych na dalsze lata. Jesteśmy przekonani, że stając wobec takiej perspektywy i mając pełny obraz zagadnienia, pan marszałek zechce zasiąść z nami do rozmów, jesteśmy na to gotowi w każdej chwili.

I tak się stało, rozmowy zostały wznowione 8 grudnia i zakończyły się porozumieniem.

Miało być bez Arrivy

Przypomnijmy, że najpierw Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego umowę na przewozy pasażerskie negocjował z dwiema firmami: Polregio i Arrivą. Pod koniec listopada jednak dowiedzieliśmy się w czasie sesji sejmiku, że z powodu przedłużających się negocjacji i braku porozumienia rozmowy zostały zakończone, a całość przewozów będzie realizowana przez

spółkę Polregio.

– Jesteśmy ogromnie zaskoczeni i zdziwieni decyzją marszałka Całbeckiego o przekazaniu przewoźnikowi Polregio realizacji połączeń na obsługiwanych przez nas liniach – poinformowała 30 listopada firma Arriva. – Nasze wątpliwości budzi nie tylko fakt samej decyzji, ale również forma w jakiej to nastąpiło. Tak istotna dla pasażerów i mieszkańców regionu, naszej spółki i pracowników decyzja nie została nam przekazana bezpośrednio, ale dowiedzieliśmy się o niej podczas transmisji posiedzenia sejmiku województwa w dniu, w którym miało odbyć się kolejne spotkanie negocjacyjne. To dziś mieliśmy przedstawić naszą ostateczną ofertę na obsługę połączeń zgodnie z ustaleniami z przedstawicielami urzędu marszałkowskiego. Tymczasem pan marszałek ogłasza publicznie, że przedstawiona oferta jest zbyt droga, nie mając ostatecznej jej wersji w rękach. Trudno też mówić o droższej i tańszej ofercie, jeśli oferentów pyta się o różne zakresy świadczeń i usług. Jest to dla nas niezrozumiałe postępowanie, a przyjęte argumenty niestety nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistym przebiegu negocjacji i zaproponowanych przez nas warunkach. Przede wszystkim nasza oferta obejmowała połączenia na trasach zaplanowanych do likwidacji w umowie z nowym przewoźnikiem, jak np. na bardzo ważne i cieszące się dużą popularnością linii 207 Grudziądz-Toruń. Modernizacja tocząca się na odcinku Chełmża-Toruń wbrew twierdzeniom władz regionu, a zgodnie z zapewnieniami PKP PLK, zostanie zakończona w czerwcu 2022 roku. Woje-

wództwo kujawsko-pomorskie przyznało również, że obecnie nie dysponuje wystarczającym taborem spalinowym do realizacji połączeń. Arriva takim taborom dysponuje na dziś i jest w stanie rozpocząć realizację połączeń natychmiast. To każe nam zadać pytanie o faktyczne motywacje władz samorządowych i o to jakie konsekwencje spotkają w związku z tym tysiące pasażerów. Dlaczego wyłania się oferent, który nie dysponuje odpowiednim taborom, pozbawiając pasażerów szansy na dojazd do pracy, szkoły czy ośrodka zdrowia. Wybrany właśnie oferent (pod koniec listopada – red.) proponuje teoretycznie niższą cenę, ale co jest kluczowe, na mocno ograniczony zakres przewozów i na usługę, której nie jest w stanie zrealizować w pełnym zakresie. Pod pozorem oszczędności funduje się chaos i odcięcie komunikacyjne dla tysięcy pasażerów. Takie rozwiązania prowadzą do monopolizacji. W takiej sytuacji, jeśli okazałoby się, że Polregio nie zdoła uzupełnić taboru, władze województwa pozostaną bezradne, a pasażerowie będą albo całkowicie pozbawieni komunikacji, albo skazani na autobusową komunikację zastępczą. W sytuacji pandemii pasażerowie zamiast jeździć nowoczesnymi i przestronnymi składami, będą sfoczeni w jednolitych pojazdach, narażając swoje zdrowie i z czasem odwracając się od kolei. Czy pan marszałek przyjmie na siebie odpowiedzialność za zdrowie tysięcy pasażerów, za zakażenia covid-19, co pan marszałek powie tysiącom pasażerów, którzy w okresie zimowym będą musieli korzystać z autobusowej komunikacji zastępczej? Co zrobią władze województwa, kiedy na początku kwietnia okaże się, że operator kolejowy nie zdołał uzupełnić taboru? Co się stanie, kiedy operator postawi pana marszałka pod ścianą, żądając wyższych opłat? Czy województwu grozi kolejny proces o zapłatę? Taka decyzja niespełna dwa tygodnie przed wejściem w życie nowego rozkładu jazdy stawia w ogromnie trudnej sytuacji nie tylko naszą firmę, pracowników i ich rodziny, ale także mieszkańców województwa, którzy zostaną z dnia na dzień bez pracy, ale także naszych podwykonawców, firmy współpracujące. To łącznie kilka tysięcy miejsc pracy. Po 14 latach dobrej, solidnej współpracy skazuje się firmę i jej współpracowników na upadek? W oparciu o nieracjonalne i niezrozumiałe powody. Dotychczasowa, wieloletnia współpraca pokazywała, że funkcjonowanie konku-

rujących ze sobą przewoźników wpływa pozytywnie na jakość świadczonych usług. Punktualność z jaką pociągi Arrivy kursują jest najważniejsza na liniach PKP PLK i sięga 96,4 %, a oceny pasażerów korzystających z naszych połączeń są bardzo wysokie. Szkoda, że w tak istotnej sprawie nie zostały wzięte pod uwagę interesy pasażerów, którzy codziennie z zadowoleniem korzystają z usług Arrivy. Zerwanie negocjacji na dwa tygodnie przed rozpoczęciem usług w ramach nowego rozkładu jazdy stawia też pod znakiem zapytania prawdziwe intencje w zakresie dążeń do liberalizacji rynku kolejowego w województwie. Tak jak od kilku miesięcy, pozostajemy otwarci na rozmowy dla dobra pasażerów i mieszkańców regionu. Apelujemy o powrót do racjonalnego podejścia w tak ważnej dla mieszkańców sprawie.

Apelowali i wyjaśniali niezrozumiałe przyczyny zerwania negocjacji przedstawiciele Arrivy, poruszyli się także mieszkańcy naszego powiatu. Dowiadując się pod koniec listopada o możliwości wznowienia kursowania pociągów na trasie Toruń-Sierpc dopiero 1 kwietnia i o wprowadzeniu na teraz autobusowej komunikacji zastępczej, zawrzało. Głos zabrali także ci, którzy od miesięcy walczyli o przywrócenie przewozów pasażerskich ze stacji w Lipnie czy Skępem do Sierpca i Torunia.

Autobusy to złe zastępstwo

– Opowieści z maleńkiej, zagubionej stacji ciągną dalej, bo byłem dzisiaj na stacji PKP w Skępem – mówił nam w pierwszych dniach grudnia Jerzy Kowalski, radny powiatu lipnowskiego i inicjator wielu inicjatyw zmierzających do przywrócenia kursowania pociągów osobowych relacji Toruń-Sierpc. – Perony na stacji były odśnieżone, tak jakby za chwilę miał nadjechać pociąg, były niczym zaproszenie dla pasażerów do oczekiwania na skład, który miałby za chwilę dotrzeć. Ucieszył mnie fakt podania do publicznej wiadomości informacji o rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich na trasie Toruń-Sierpc od 12 grudnia, czyli już wkrótce. Jednak jak dowiadujemy się z informacji płynących z sesji sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w Toruniu, pociągi pasażerskie, które miały pojawić się na trasie Toruń-Sierpc już od 12 grudnia tego roku, pojawią się dopiero 1 kwietnia 2022 roku. Doraźnie w godzinach, w których miały kursować pociągi, pasażerów na tej trasie wozić będą zastępcze autobusy.

W poniedziałek 6 grudnia urząd marszałkowski miał już przygotowane umowy z Polregio, z których wynikało, że dopiero od 1 kwietnia 2022 roku przywrócone mają być, zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, pociągi na trasie Toruń-Sierpc przez Lipno i Skępe. Do tego czasu miały jeździć na tej trasie autobusy.

– Autobus to jednak nie to samo, co pociąg – podkreśla radny Jerzy Kowalski. – Czas jazdy autobusem do Torunia jest dwa razy dłuższy niż pociągiem. Komfort jazdy też zupełnie inny, zwłaszcza w czasach pandemii, gdy konieczne jest zachowanie dystansu między ludźmi. Myślę, że pomysłodawcy tego rozwiązania zdają sobie sprawę, że zainteresowanie tą ofertą niby pociągową, a jednak autobusową, może być dużo mniejsze niż transportem kolejowym. Aby nie było tak, że słabe zainteresowanie transportem autobusowym uruchomionym doraźnie i zastępczo będzie argumentem do likwidacji ruchu pasażerskiego na naszej linii 27. Ale cóż, tyle czekaliśmy, poczekamy jeszcze te cztery miesiące. Oby nie okazało się, że z tym kursowaniem pociągów od 1 kwietnia to będzie tylko primaaprilisowy żart, a pociągów jak nie ma, tak nie będzie i po 1 kwietnia znów pojawią się jakieś nieprzewidziane przyczyny czy przeszkody natury organizacyjnej, technicznej czy proceduralnej. Wszak nadzieja umiera ostatnia, a wiara góry przenosi. Bądźmy dobrej myśli, nie spoczniemy, nim pociągami nie pojedziemy. A o tym, że pojedziemy, zapewniał mnie niedawno osobiście sam marszałek Piotr Całbecki, a ja nie mam powodów, aby nie ufać słowom pana marszałka. Tak więc z niecierpliwością czekam na pojawienie się pociągów osobowych w Skępem.

Umowa i rozkład jazdy na rok

8 grudnia negocjacje zosta-



ły przywrócone i zakończyły się sukcesem. Przewozy pasażerskie na trasie kolejowej w powiecie lipnowskim nie powrócą ani 12 grudnia, ani 1 kwietnia, ale 31 stycznia. I będzie świadcząca je Arriva, jak wcześniej, a nie Polregio, jak wynikało ze wstępnych negocjacji i informacji z listopadowej sesji sejmiku województwa.

– Jeżeli nasze możliwości budżetowe, a policzyliśmy że tak jest, na to pozwolą, przy utrzymaniu ceny jednostkowej przynajmniej na poziomie oferowanym przez Polregio będą przejęte przez Arrivę, wówczas sądzę, że renegecje zakończą się sukcesem – zapowiadał w środę marszałek Piotr Całbecki. – Rozkład jazdy jest już przygotowany i skonsultowany z samorządowcami, nie jest zapewne idealny, bo zależy to nie tylko od nas, ale i od przepustowości trakcji linii kolejowych, ale będzie to lepszy rozkład, bardziej nasycony o co najmniej 30 procent.

A chodziło o istotne dla nas przywrócenie połączeń

na trasie Toruń-Sierpc i kontynuowanie kursów na odcinku Chełmża-Grudziądz i Bydgoszcz-Chełmża. – Jesteśmy w stanie zapewnić ciągłość tych połączeń, które dotychczas były i to przy użyciu naszego taboru, który posiadamy – zapowiadali przedstawiciele Arrivy.

Przetarg do powtórki

Przypomnijmy, że 18 maja 2021 roku marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki rozpoczął konsultacje rynkowe przed ogłoszeniem przetargu kolejowego, a region obiegała doskonała wiadomość dla pasażerów, że w grudniu na tory i stacje w Lipnie czy Skępem wrócą pociągi.

– Postępowanie przetargowe będzie w tym przypadku przedsięwzięciem złożonym, bo chodzi o 9-letnie kontrakty o łącznie blisko miliardowej wartości – mówił wtedy Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. – Dlatego zdecydowaliśmy się na konsultacje, które powinny przynieść weryfikację wypra-

cowanych przez nas założeń poprzez skonfrontowanie ich z realnymi możliwościami rynku.

W ramach przygotowań do przetargu, który wyłonić miał na najbliższe 9 lat operatorów regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich obsługujących linie w naszym regionie, w tym Toruń-Lipno-Skępe-Sierpc, samorząd województwa kujawsko-pomorskiego ogłaszał konsultacje rynkowe, do których zaprosił wszystkie przedsiębiorstwa, które mają licencję na pasażerskie przewozy kolejowe w kraju, a jest to około 30 podmiotów.

Przygotowywany przetarg rozpoczął nowy rozdział w przewozach szynowych w regionie. Władze województwa zakładały, że wybrany model podziału zamówienia z 10 szczegółowo opisanymi pakietami sprawi, że siatka połączeń sprostą oczekiwaniom społecznym. Miała być zwiększona liczba połączeń kolejowych z przywróceniem zawieszonych. Lepiej sprofilowana siatka połączeń miała za-

chęcać mieszkańców do korzystania z kolejowej oferty.

Samorządowców w dążeniu do jak najlepszych decyzji wspierali fachowcy, którzy wskazali, że założony podział zamówienia przetargowego oraz to, że samorząd województwa bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za ryzyko przychodowe w zleconych przewozach jest właściwym punktem wyjścia do tego, by samorządowe władze województwa mogły zagwarantować siatkę połączeń odpowiadającą potrzebą społeczną.

Województwo kujawsko-pomorskie miało być, zgodnie z majowymi ustaleniami, krajowym prekursorem otwarcia rynkowego w dziedzinie pasażerskich przewozów kolejowych. Nad przygotowaniem przetargu, który wyłonić miał operatorów regionalnych obsługujących linie w naszym województwie od 12 grudnia 2021 roku do 14 grudnia 2030 roku, czuwał specjalny zespół powołany przez marszałka Całbeckiego składający się z radnych województwa wszystkich opcji politycznych.

Przetargiem długoterminowym do 2030 roku zajęła się Krajowa Izba Odwoławcza, która zdecydowała 10 grudnia, że procedurę trzeba będzie powtórzyć. Odwołanie złożyły i Polregio, i Arriva, zarzucając między innymi niezgodność z prawem o zamówieniach publicznych w zapisach przetargowych.

Czekamy na 31 stycznia

Teraz pozostaje nam czekać na pociągi na naszych torach i mieć nadzieję, że 31 stycznia mieszkańcy Lipna, Skępego i ościennych miejscowości będą mieli okazję podróżować pociągami Arrivy do Torunia i do Sierpca. Rozkład jazdy na trasie biegnącej przez powiat lipnowski przygotowany jest na okres od 31 stycznia 2022 roku do 10 grudnia 2022 roku.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

REKLAMA

HO HO HO!

Mikołaj tuż, tuż... rozpocznij świąteczne zakupy z nami!

19⁹⁹
za kilogram

Wielgie, Starowiejska 87

Dobrzyń nad Wisłą, Stodólna 16

Mieszanka wedlowska

Oferta obowiązuje w dniach 15-21.12.2021

Pobiegli z Mikołajem po raz szósty

SKĘPE ➤ 11 grudnia z placu przy Szkole Podstawowej w Skępem wyruszył po raz szósty tradycyjny Bieg Mikołajkowy. Nad sportowym przebiegiem cieszącego się ogromną popularnością wydarzenia czuwał Robert Krajewski, nad bezpieczeństwem druhowie z OSP w Wólce, medycy i policjanci, a do sportowej rywalizacji w mroźny dzień zagrzewali amatorów biegania wiceburmistrz Krzysztof Jaworski i radny Ryszard Szewczyk

– Bardzo się cieszę, że to mroźne, ale piękne popołudnie zdecydowaliście się spędzić z nami, podczas VI Biegu Mikołajkowego – mówił do biegaczy wiceburmistrz miasta i gminy Skępe Krzysztof Jaworski. – Dziękuję szczególnie osobom bezpośrednio zaangażowanym w organizację biegu, a przede wszystkim animatorowi sportu Robertowi Krajewskiemu, pracownikom Urzędu Miasta i Gminy Skępe oraz Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, a także tym, którzy uczestniczą w zabezpieczeniu tego wydarzenia, czyli strażakom z Wólki, służbom medycznym oraz policjantom. Mam nadzieję, że podczas tego biegu będziecie się świetnie bawić. Zwycięstwa życzę każdemu i niezapomnianych wrażeń. Powodzenia.

Zabawa była świetna, biegaczom towarzyszyły rodziny i przyjaciele, a oprócz sportowej rywalizacji na poszczególnych trasach dominowała radość i atmosfera zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Na placu



szkolnym nie zabrakło bowiem świętego Mikołaja i skępskiego Koziołka.

Młodzi biegacze zmierzili się na trasach 100, 200, 350, 450 i 800 metrowych, a dorośli na dystansie 5 kilometrów. Każdy otrzymał medal, a najlepsi nagrody.

Wśród uczestników do lat 5 zwyciężyła Natalia Lelewska

przed Olą Buczek i Leną Bombalicką. Maja Kielecka stanęła na pierwszym stopniu podium wśród biegaczy w wieku lat 6-7. Drugą była Ola Przeradzka, a trzecie miejsce zajęły: Julia Girzyńska i Marcelina Kulpa. Robert Kubiński zwyciężył wśród 8-9-latków przed Antkiem Markowskim i Wojtkiem Kmitą. W kategorii wiekowej

10-12-latków najszybciej do mety dobiegła Marika Wałęsa. Drugie miejsce zdobyła Aleksandra Girzyńska, a trzecie Alicja Rutkowska. Najlepsza wśród 13-15-latków okazała się Weronika Grabowska, a wśród chłopców Nikodem Rutkowski. Drugie miejsce zajął Norbert Robak. Kacper Górki zwyciężył w kategorii 15-18-latków przed Oską-

rem Rutkowskim.

Karolina Kaczyńska i Sebastian Waszak dobiegli pierwsi do mety wśród 19-35-latków. Drugi był Krystian Górski, a trzeci Adrian Wysocki. W kategorii wiekowej 36-50 lat zwyciężyła Justyna Kalinowska przed Katarzyną Kuchnicką i Justyną Archaniolowicz. Regina Wysocka i Dariusz Kiełbasa triumfowali w kategorii 51-65-latków przed Zdzisławem Motyką i Piotrem Lewickim, a Krystyna Chojnacka i Roman Berebecki zajęli pierwsze miejsce wśród biegaczy w wieku powyżej 66 lat. Drugie miejsce zajął Wojciech Lewandowski, a trzecie Stanisław Błaszczak.

– Nie jest ważne, kto jest pierwszy, a kto ostatni – podkreślał Ryszard Szewczyk, przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem. – Najważniejszy jest udział w tej imprezie.

Niewątpliwie to była udana sobota, a liczba biegaczy miejscowych i przyjezdnych świadczy o powodzeniu tego typu imprez.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Nowe książki na zimowe wieczory

GMINA LIPNO ▶ Gminna Biblioteka Publiczna w Radomicach oraz jej filie w Trzebiegoszczu, Wichowie, Karnkowie i Jastrzębiu wzbogaciły się o nowości wydawnicze. Książki już są dostępne dla czytelników



– Kolejna porcja nowości wydawniczych dotarła do naszych bibliotek – mówi Ewa Rozen Bieńkowska, dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Lipno w Radomicach. – Dzięki otrzymanej dotacji w wysokości 10 tysięcy złotych na zakup nowości wydawniczych w 2021 roku w ramach priorytetu 1. – zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych wieloletniego programu rządowego „Narodowy program rozwoju

czytelnictwa” ze środków finansowych ministra kultury i dziedzictwa narodowego pochodzących z budżetu państwa, biblioteki publiczne z terenu gminy Lipno mogły wzbogacić swój księgozbiór o kolejne woluminy. Serdecznie zapraszamy do naszych bibliotek, w których czytelnicy znajdą wiele ciekawych książek zarówno dla młodszych jak i dla starszych czytelników.

Głównym celem zakupu

nowości wydawniczych jest zwiększenie atrakcyjności oferty każdej księżnicy publicznej. Czytelnik może znaleźć na półkach pozycje z ulubionej przez siebie dziedziny, sięgnąć po najnowsze tytuły i dzieła ulubionych pisarzy.

W ramach zakupów przybyło lektur szkolnych, dzieł literatury dziecięcej i młodzieżowej, nowości wyczekiwanych przez dorosłych czytelników. – Zakupione książki trafiły do głównej siedziby biblioteki w Radomicach, a także do filii bibliotecznych w Jastrzębiu, Karnkowie, Trzebiegoszczu i Wichowie – podkreśla dyrektor Ewa Rozen Bieńkowska, przypominając, że na zimowe wieczory najlepsza jest dobra książka.

Zachęcamy do odwiedzania bibliotek w gminie Lipno i sięgania po nowe książki. Do dyspozycji są także czasopisma.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane

Gmina Skępe

Mikołaj z biblioteki

W minionym tygodniu dzieci w przedszkolach publicznych i niepublicznych odwiedził św. Mikołaj z workiem pełnym słodyczy i książek.



– Tradycyjnie z okazji mikołajek odwiedzam dzieci w naszych przedszkolach publicznych i niepublicznych po to, żeby przypomnieć piękną tradycję i porozmawiać o książkowych mikołajach – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – Tak było i w tym roku, chociaż z zachowaniem rygorów sanitarnych z powodu epidemii koronawirusa.

Mikołaj z biblioteki zabrał dzieci w mikołajową wyprawę po

książkach, ilustracjach, tradycjach związanych ze świętami Bożego Narodzenia. Było wspólne czytanie, kolorowanie, rozmowy i... prezenty. Do każdego trafił słodki mikołaj i życzenia. Teraz milusińscy wiedzą już wszystko o tradycjach mikołajkowych, sposobach szukania prezentów i z niecierpliwością czekają na pierwszą gwiazdkę.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane

Gmina Kikół

Dyskutowali o prawach człowieka

10 grudnia na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. Te ważne regulacje przenikają praktycznie każdą sferę życia i na co dzień obowiązują także w Policji. W piątek (10.12) z tej okazji policjanci zorganizowali spotkanie z uczniami klasy siódmej i ósmej Szkoły Podstawowej w Woli.



Na piątkowym spotkaniu z uczniami najstarszych klas Szkoły Podstawowej imienia Ireny Sendlerowej w Woli policjantka rozmawiała z uczniami na temat praw człowieka. Te podstawowe prawa przysługują każdemu z tytułu urodzenia. Są niezbywalne, więc nie można się ich zrzec ani ich sprzedać, co zresztą miałyby się z celem, gdyż ich powszechność sprawia, że posiada je każdy. To czy podlegają

ograniczeniom, a jeśli tak to które z nich, było przedmiotem dalszej dyskusji. Okazało się, że temat jest bardzo aktualny i dotyczy wielu sfer ówczesnego życia. Zaskoczeniem dla niektórych mógł być fakt, że szczególne prawa dziecka sformułowano w obecnym kształcie tak niedawno.

Policjanci opowiadali także o prawach człowieka w kontekście swojej pracy. Wyjaśnili dzieciom

status funkcjonariusza publicznego i jego specjalnej ochrony oraz przedstawili zasadę pionowego działania praw człowieka, które mają właśnie chronić ludzi na linii państwo – obywatel. Duże zainteresowanie wzbudziło prawo do życia i to, że w pewnych przypadkach podlega ono ograniczeniom. Prawo do życia i wolności było szeroko dyskutowane w kontekście policyjnych interwencji i prawa funkcjonariuszy do użycia broni palnej. Uczniowie byli zdziwieni jak dużą ilością przepisów jest ono regulowane.

Na koniec spotkania funkcjonariuszka zachęciła uczniów do wzięcia udziału w międzyklasowym konkursie dotyczącym praw człowieka pod nazwą „Prawa człowieka i co o nich wiem...” organizowanym przez Komendę Powiatową Policji w Inowrocławiu.

(red), fot. KPP Lipno



To były sportowe mikołajki

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ W minioną sobotę 11 grudnia w hali Dobrzyńskiego Centrum Sportu i Turystyki odbyła się niezwykła mikołajkowa impreza przedszkolaków, w której nie brakowało różnorodnych atrakcji



Otwarcia i powitania naszych najmłodszych gości dokonał dyrektor DCSiT Łukasz Wasilewski. Następnie naszymi prawdziwymi sportowcami, wyjątkowymi zawodnikami przystąpili do wspólnej muzycznej rozgrzewki, po której rozpoczęli pokonywanie torów przeszkód.

– Jak można się domyślać,

wszyscy poradzili sobie znakomicie. W międzyczasie mali sportowcy mogli zrobić sobie wyjątkowy świąteczny tatuaż, odebrać balonowego kwiatka czy pieska i wyszaleć się na dmuchańcach. DJ Bobson, który zapewniał nam świąteczną nutę, poprowadził wyjątkowe animacje i porwał wszystkich do tanecznej zabawy

– relacjonuje na swoim Facebooku DCSiT.

Na zakończenie imprezy, poza wręczeniem medali i dyplomów, na halę DCSiT dotarł oczywiście wyczekiwany przez dzieci Św. Mikołaj, który przyniósł dla przedszkolaków małe prezenty. Dzieci z radością sięgały do worka Św. Mikołaja, po czym na pożegnanie zrobiły sobie z nim pamiątkowe zdjęcie i pięknie podziękowały, dlatego w przyszłym roku święty z pewnością też je odwiedzi.

– Serdecznie dziękujemy naszym niezwykłym uczestnikom i ich rodzicom za przybycie, bez Was nie miałyby to sensu. Wszyscy razem daliście nam najpiękniejszy świąteczny prezent: radość i uśmiech dzieci. Dziękujemy i do zobaczenia na kolejnych Sportowych Mikołajkach z DCSiT – podsumowuje centrum, dziękując wszystkim osobom, które pomogły w organizacji tej wyjątkowej imprezy.

(ak), fot. DCSiT



Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Dla najmłodszych w Chalinie

W sobotę 11 grudnia w świetlicy wiejskiej w Chalinie odbyły się kolejne sołeckie mikołajki.



Było pysznie, zabawnie i pracowicie. Dzieci pod okiem fachowca, Mateusza Balcerka przyrządzały specjały dla zaproszonych gości jak i dla siebie samych. Odwiedzili ich również, jak co roku, Moto-Mikołaje z upominkami. Było wspólne śpiewanie kolęd i oczywiście paczki od Św. Mikołaja.

– Dziękuję wszystkim przybyłym dzieciaczkom, a także rodzicom za udział w naszej imprezie i zapraszamy za rok. Szczególne podziękowania kieruję dla Stowarzyszenia KGW Chalinianki za pomoc w przygotowaniach i obsłudze imprezy, a także dla klubu Wolny Duch za przybycie – mówi Marzena Szczepańska, sołtys Chaliny.

(ak), fot. Facebook Marzeny Szczepańskiej



Maluje słowami i wyobraźnią

LIPNO ➤ 10 grudnia w Miejskim Centrum Kulturalnym odbyło się spotkanie z poetką Jolantą Kapuścińską. Wybrzmiały strofy wierszy, można było obejrzeć fotografie autorki i jej rysunki



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



– Pani Jolanta jest człowiekiem renesansu – podkreśla Krzysztof Kowalewski z lipnowskiego domu kultury. – Z dobrze poinformowanych źródeł dowiedziałem się, że nawet najbliższa rodzina była zaskoczona, że pani Jolanta para się poezją. A zainteresowanie poetki zaczęło się w drugiej klasie szkoły podstawowej, dzisiaj jest autorką dwóch tomików poezji, jest laureatką konkursu poetyckiego w grupie „Pisz i czytaj wiersze”, w którym

pani Jola zajęła drugie miejsce. Poezja to malowanie wyobraźnią, fotografia to utrwalanie rzeczywistości, a pani Jola także fotografuje. W szkole podstawowej zainteresowała się także rysunkiem, ukończyła kurs rysunku w Toruniu. Pani Jolanta jest osobą bardzo łagodną, odpycha ją agresja.

Jolanta Kapuścińska jest rodowitą lipnowianką. Ukończyła pielęgniarstwo na Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Jest

dyplomowaną masażystką, promotorką medytacji mindfulness. Pracuje jako pielęgniarka, a hobbystycznie maluje, rysuje, fotografuje najchętniej przyrodę i pisze wiersze. Poetka gra też na gongach i misach tybetańskich. Interesuje się naturą ludzkiego umysłu i poszukuje sposobu na ulżenie ludziom w cierpieniu przy pomocy technik naturalnych. W swojej twórczości porusza tematykę ludzkiej natury i emocji oraz przyrody, sięga do własnych

przeżyć, nawiązując do bezcennej wartości ludzkiego życia. Jolanta Kapuścińska jest członkiem grupy „Pisz i czytaj wiersze”, bierze udział w konkursach poetyckich.

– Jestem w trakcie kończenia trzeciego tomiku – zdradza Jolanta Kapuścińska. – Jest on troszeczkę inny niż te dwa wydane, ale to jest jeszcze tajemnicą. Jestem w trakcie pisania tomiku dla dzieci, który skupia się na opisie przyrody, ptaków, drzew. Poezja i fotografia komponują się, bo

obserwacja przyrody dostarcza materiału w formie metafor do pisanie wierszy.

W czasie piątkowego spotkania z poetką usłyszeliśmy wiersze w interpretacji pasjonatów twórczości Jolanty Kapuścińskiej, obejrzeliśmy rysunki i fotografie jej autorstwa. Organizatorem wieczoru poetyckiego było Miejskie Centrum Kulturalne i Miejska Biblioteka Publiczna w Lipnie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Historyczne kichnięcie

CIEKAWOSTKA ♦ Na zdrowie! – mówimy zwykle po tym, gdy ktoś w otoczeniu kichnie. Dziś to jedna z form grzeczności, ale dawniej było to prawdziwe życzenie



W VI wieku, za czasów papieża Grzegorza I panowała we Włoszech zaraza. Papież nakazał wówczas odmawiać modlitwę błagalną w chwili, gdy usłyszy kichnięcie drugiej osoby. Pierwotnie nie mówiono „na zdrowie”, ale „niech Bóg pobłogosławi”. Jeszcze nie

tak dawno polskie matki lubiły również używać zwrotu „Bozia daj zdrowieńko!”, gdy usłyszały kichnięcie ich dziecka. Życzenie zdrowia przy kichaniu stało się powszechne w całej Europie w połowie VIII wieku.

Inna wersja mówi o tym,

że podczas kichania może nieopatrnie dojść do rozłączenia duszy od ciała. Były to jeszcze wierzenia pierwszych chrześcijan. Kichanie uważano także za otwieranie ciała na działanie diabła. Jeszcze inni pierwsi chrześcijanie dodawali, że kichanie to objaw bronienia się przed siłami nieczystymi, które usiłują wtargnąć do naszego ciała. Identyczne wierzenia mieli afrykańscy Zulusi. Myśleli, że jest ono rezultatem lechtania wnętrza nosa przez ducha usiłującego dostać się do naszego ciała. Duchem tym miała być dusza bliskiej osoby, która chciała nam doradzić w trapiących nas problemach.

Starożytni Grecy uważali kichanie za omen potwierdzający wolę bogów. Pisarz Homer w swoim dziele pod nazwą Odyseja opisał sytuację, w której żona Odysa mówi, że jej mąż wróci z wojny i zrobi porządek w królestwie. W tym momencie kicha jego syn Telemach. Żona Odysa odczytała kichnięcie jako gest

potwierdzający wolę bogów i potwierdzenie prawdziwości swych słów. Tak i dziś niektórzy w Polsce mówią po kichnięciu kogoś bliskiego podczas rozmowy słowo „prawda!”.

Kichnięcie potrafiło mieć znaczenie historyczne. W 401 roku przed Chrystusem Ateńczycy zetknęli się w bitwie z Persami. Wojskami greckimi dowodził generał Kseonofont. Przed potyczką wygłosił mowę, w której przekonywał, że są w stanie wygrać bitwę. W pewnym momencie jeden z żołnierzy miał kichnąć. To wlało wiarę w serca Ateńczyków, którzy następnie pokonali Persów.

W średniowiecznej Europie kichanie według wierzeń miało przybliżać śmierć. Życie ludzkie uznawano za sumę wdechów i wydechów. Kichanie uważano za spotęgowane wydychanie i przez to przyspieszające śmierć. Kontrowersyjny król Anglii Karol II umierał w męczarniach. Medycy nie byli w stanie wyleczyć go, więc chcieli oszczędzić

tortur i mąk oraz doprowadzić do szybszej śmierci. Nie wolno było jednak zabijać króla ani podawać mu trucizny. Medycy wpadli więc na pomysł, by króla dobić kichaniem. Do tego celu użyli oparów amoniaku.

Tyle o świecie, ale przyjrzyjmy się bliżej Słowianom, czyli naszym przodkom. Kichanie w naszej kulturze uważano za dobry sposób wróżenia. Wyróżniali kichanie „lewe” i „prawe”. To pierwsze było niekorzystną wróżbą.

W Azji kichanie wiązano z przekonaniem, że jesteśmy wówczas przez kogoś obgadywani. W polskie kulturze przesąd wiąże fakt obgadywania z pieczeniem policzków. Jednak i u nas znajdziemy bliskość do azjatyckiej kultury. Na dawnych kresach Polski wierzono, że gdy dziewczyna kicha bez przyczyny, to znak że jest obgadywana przez teściową. Analogicznie z kichania wróżyli o swoich teściowych zięciowie.

(pw)

XX wiek

Składka na budżet

Polska po 1918 roku powstawała dzięki temu, że zwykli zjadacze chleba w okresie przełomowym dokładali się do budowy Polski, przekazując olbrzymie ilości pieniędzy. Wśród nich były także setki osób z powiatu lipnowskiego.

Odrodzone w listopadzie 1918 roku państwo polskie było biedakiem. Mieszkańcy posiadali pieniądze rosyjskie, niemieckie i austriackie, ale często ich wartość była mizerna. Działo się tak, ponieważ Niemcy jak i Rosja były państwami na skraju upadku lub upadłymi. Najważniejszą rzeczą było więc dla polskich polityków przygotowanie wojska oraz skarbu. Aby zdobyć pieniądze, które byłyby początkiem skarbu państwa, należało zaciągnąć pożyczkę u obywateli. Nazwano ją Polską Pożyczką Państwową. Mówiąc dzisiejszym językiem ekonomicznym, były to obligacje oprocentowane na 5,25% rocznie. Obywatel szedł do banku lub innej instytucji państwowej i wykupował pożyczkę. – Każdy Polak, który rozumie interes swej ojczyzny i swój własny, niechaj kupi Polską Pożyczkę Państwową – zachęcały ogłoszenia.

Ludzie niekoniecznie chętnie oddawali swoje pieniądze

państwu, którego istnienie było jeszcze wielką niewiadomą. Mimo to w powiecie lipnowskim bardzo wiele osób oddało swoje oszczędności. Byli wśród nich księża, jak np. ks. Kalinowski z Dobrzynia nad Wisłą, który przeznaczył przynajmniej 500 rubli na pożyczkę. Rekordziści wpłacali po kilka tysięcy rubli lub marek, np. J. Karczewski ze Steklina (3100 marek). Wpłaty przyjmowano w banku w Lipnie oraz w urzędach pocztowo-telegraficznych.

Drugą formą pomocy odradzającemu się państwu były ofiary na Skarb Narodowy. Zgodnie z nazwą ofiara była bezzwrotna. Nie dziwi więc, że wpłaty były niższe, ale ciekawe jest to, co oprócz pieniędzy oddawali skarbowi państwa mieszkańcy powiatu lipnowskiego. T. Piętka z Lipna przekazał 64 karaty miedzi i odrobinę niklu. Dzieci państwa Cywińskich z Kikoła ofiarowały złotą bransoletkę, sygnet, kolczyki

i gilzę (łuskę) od kuli armatniej. F. Anarska z Kłobukowa nie zawahała się oddać swojej ślubnej obrączki. Ksiądz Borkowski z Tłuchowa ofiarował srebrny, pozłacany krzyż z łańcuchem. Dokładali się nawet przedstawiciele najniższych warstw, np. służba folwarczna. Ta ze Świętosławia ofiarowała 4 ruble i 50 fenigów.

Budżet odrodzonej Polski był bardzo monotematyczny. 60% przeznaczano na wojsko. To ono musiało za kilka miesięcy stawić czoła Armii Czerwonej. Bardzo popularne były dary z przeznaczeniem na „żołnierza polskiego”. Tu również przeważały pieniądze, ale trafiały się też przedmioty. Niejaki Skarzyński z folwarku Kawęczyn ofiarował rannemu żołnierzowi z koszule i kalesony. Pracownicy Wydziału Budowlanego w starostwie lipnowskim ofiarowali się oddawać 2% swoich pensji na wojsko.

(pw)

Postać

Miłośniczka torfu

W 1933 roku Irena Dąbkowska – botanik, geolog i filozof w jednej osobie – zbierała dane dotyczące torfowisk występujących licznie na ziemi dobrzyńskiej. Obecnie powierzchnia torfowisk maleje z uwagi na zmiany klimatyczne i rozwój rolnictwa.

Wspominana Irena Dąbkowska po zakończeniu studiów pracowała jako nauczycielka. Później dostała się na uniwersytet, ale za darmo, z uwagi na pasję botaniczną jeździła po Polsce i przygotowywała rozmaite opracowania. W 1933 przybyła na ziemię dobrzyńską. Nie posiadała specjalistycznego sprzętu. Wgłąb torfu dokopywała się ręcznie. Wyróżniła trzy rodzaje torfowisk. Pierwsze istniały w pobliżu istniejących jezior. Inne był zatorfionymi, zarośniętymi jeziorami. Trzeci tyop to torfowiska w naturalnych zagłębieniach terenu. Badała także florę od pyłków roślin, po drzewa. Starła się odkryć cały profil danego torfowiska.

Za przykład posłuży nam torfowisko w pobliżu wsi Wielgie, w dzisiejszej gminie Zbójno. Młoda naukowiec dokopała się tu do głębokości 2,8 metra. Po

drodze natknęła się na kilka różnych rodzajów torfu oraz na pyłki roślin typowych dla okolic jezior. Opisała również torfowiska w Chalinie, ale tu miały one głębokość tylko metra. W niektórych przypadkach nie była w stanie kontynuować badań, ponieważ nie mogła dokopać się do dna. Najgłębszy jej podkop wynosił 4 metry i dotyczył torfowiska w Wylazłowie.

Irena Dąbkowska torfowiskami zajmowała się przez prawie całą karierę. Pracowała także w czasie II wojny światowej, ale jej losy po 1942 roku nie są znane. Ostatnia informacja pochodziła od niej w czasie, gdy dołączyła do oddziału partyzanckiego na Polesiu. Znała tamtejsze bagna i torfowiska znakomicie. Najprawdopodobniej również tam zakończyła życie.

(pw)

40 lat minęło

XX WIEK ➤ W poniedziałek obchodziliśmy 40. rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. 13 grudnia 1981 roku na terenie całego kraju wprowadzono godzinę milicyjną, internowano działaczy opozycyjnych. Na ulicach pojawili się żołnierze, milicjanci oraz pojazdy wojskowe. Na prawie miesiąc odwołano zajęcia szkolne



W czasie stanu wojennego na ulicach wielu miast w Polsce pojawiły się czołgi – zdjęcie ze Zbąszynia

13 grudnia 1981 roku o godzinie 0:00 oddziały Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej (ZOMO) rozpoczęły w całym kraju akcję aresztowania działaczy opozycyjnych. W akcji brali udział również żołnierze Wojska Polskiego i funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na ulice miast wyjechało 1750 czołgów i 1400 pojazdów opancerzonych, 500 wozów bojowych piechoty, 9000 samochodów, a na niebie pojawiło się kilka eskadr helikopterów i samoloty transportowe. W wyniku specjalnej akcji pod kryptonimem „Azalia”, w ciągu kilkunastu minut wojsko opanoowało w całym kraju centrale telefoniczne. W ten sposób wyłączono w Polsce wszystkie telefony.

Rano o godzinie 6.00 generał Wojciech Jaruzelski ogłosił w radiu wprowadzenie stanu wojennego. Mówił między innymi: „Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią. Dorobek wielu pokoleń, wzniesiony z popiołów polski dom ulega ruinie. Struktury państwa przestają działać. Gaspodarcę zadawane są codziennie nowe ciosy. Warunki życia przytłaczają ludzi coraz większym ciężarem. Przez każdy zakład pracy, przez wiele polskich domów, przebiegają linie bolesnych podziałów. Atmosfera niekończących się konfliktów, nieporozumień, nienawiści – sieje spustoszenie psychiczne, kaleczy tradycję tolerancji. Strajki, gotowość strajkowa, akcje

protestacyjne stały się normą. Wciąga się do nich nawet szkolną młodzież. Wczoraj wieczorem wiele budynków publicznych było okupowanych. Padają wezwania do fizycznej rozprawy z „czerwonymi”, z ludźmi o odmiennych poglądach. Mnożą się wypadki terroru, pogroźki i samosądów moralnych, a także bezpośredniej przemocy”.

W stanie wojennym ograniczono możliwość przemieszczania się wprowadzając godzinę milicyjną (w początkowym okresie od 19:00, następnie od 22:00 do 6:00). Zakazano zmiany miejsca pobytu bez uprzedniego zawiadomienia władz administracyjnych. Wstrzymano wydawanie prasy. W całym kraju wychodziły tylko dwa tytuły „Trybuna Ludu” i „Żołnierz Wolności” oraz kilka pism terenowych np. „Gazeta Pomorska”. Zarządzono również wstrzymanie wyjazdów zagranicznych a także na miesiąc zamknięto szkoły.

W reakcji na wprowadzenie stanu wojennego działacze „Solidarności” podjęli akcje protestacyjne. Strajkowano m.in. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Hucie im. Lenina w Krakowie, Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Stoczni im. Warskiego w Szczecinie, w Hucie Katowice. Największy opór stawiały siłom bezpieczeństwa kopalnie węgla kamiennego na Śląsku. 15 grudnia oddział ZOMO został dwukrotnie wyparty z terenu kopalni „Manifest Lipcowy”

w Jastrzębiu-Zdroju, za trzecim razem kilkunastoosobowa grupa milicjantów otworzyła ogień do robotników, raniąc czterech z nich. Dzień później, w trakcie pacyfikacji kopalni „Wujek” w Katowicach funkcjonariusze ZOMO zastrzelili dziewięciu górników. Protesty robotnicze najdłużej trwały w kopalni „Ziemowit” w Łędzinach (do 22 grudnia) i kopalni „Piaś” w Bieruniu, gdzie 1000 górników przebywało pod ziemią od 14 grudnia do 28 grudnia 1981. Był to najdłuższy trwający strajk w historii powojennego górnictwa.

16 grudnia 1981 w Gdańsku doszło do dużych manifestacji, w których udział wzięło około sto tysięcy ludzi. W czasie demonstracji w Gdańsku ranne zostały 324 osoby. Do podobnej wielotysięcznej demonstracji doszło 17 grudnia 1981 w Krakowie, gdzie również doszło do brutalnego rozpędzenia manifestantów przez służby bezpieczeństwa PRL.

W ciągu pierwszego tygodnia trwania stanu wojennego w więzieniach i ośrodkach internowania znalazło się około pięć tysięcy osób. Ogółem, w okresie trwania stanu wojennego, zostało internowanych dziesięć tysięcy osób, w tym ok. 300 kobiet, w 49 ośrodkach internowania na terenie całego kraju. Byli to głównie przywódcy NSZZ „Solidarność”, doradcy związku i związani z nim intelektualiści oraz działacze opozycji demokratycznej. Dalszym czterem ty-

sięcy osobom, głównie przywódcom oraz uczestnikom strajków i protestów, już 24 grudnia 1981 przedstawiono zarzuty prokuratorskie i osądzono, zwykle na kary więzienia (najwyższy wyrok 10 lat). Powszechną praktyką było zwalnianie działaczy NSZZ „Solidarność” z pracy i zmuszanie ich do emigracji z kraju.

28 grudnia, po stłumieniu ostatnich strajków w kopalni „Piaś”, z pracy w tym zakładzie wyrzucono dwa tysiące robotników. Masowe zwolnienia załóg w strajkujących zakładach stosowano w skali całego kraju, z większą lub mniejszą intensywnością.

Sprzeciw wobec wprowadzenia stanu wojennego przybierał różne formy. Większość aktorów i twórców początkowo zbrojowała zaistniałą sytuację odmawiając występów w mediach państwowych, później jednak sprzeciw złągodniał. Przyczynił się do tego fakt weryfikacji dziennikarzy, w wyniku której zostało zwolnionych z pracy co najmniej 800 z nich. Zwyczajni obywatele przeciwni polityce gen. Wojciecha Jaruzelskiego, zaczęli nosić na ubraniu oporniki jako symbol protestu. Niektórzy z premedytacją spóźniali się do pracy, aby zmanifestować swoje poglądy polityczne. Symbolem nowego stylu pracy został ślimak i żółw. W wielu polskich miastach ludzie spontanicznie wydawali amatorskimi metodami ulotki i plakaty o treści antyrządowej i antykomunistycznej, a następnie kolportowali je w miejscach publicznych protestując przeciwko rządowi terroru i zaistniałej sytuacji. Na budynkach, zwłaszcza w trudno dostępnych miejscach, zaczęło się pojawiać coraz więcej antyrządowych napisów, na przykład takich jak; „WRON won za Don”, „Zima wasza wiosna nasza”, „Orła wrona nie pokona”. Symbolem oporu stał się oznaczający zwycięstwo znak V (victoria). Rozwijał się także podziemny ruch filatelistyczny, ze sprzedaży znaczków tzw. „pocztą Solidarności” finansowano część działalności opozycji. Dochodziło także do przemianowywania nazw ulic, w Nowej Hucie zmieniono nazwę Alei Róż na Zomostrasse, oraz udoskonalania metod walki z oddziałami ZOMO, np. pojemniki z lakierem utrudniającym widoczność

w pojazdach sił bezpieczeństwa, kolczatki lub noszenie kominarek ograniczających działanie gazu łzawiącego.

Co ciekawe w nocy z 29 na 30 kwietnia 1982 roku w Wodzisławiu Śląskim doszło do podłożenia ładunku wybuchowego. Opozycjoniści – górnicy wysadzili w powietrze pomnik z godłem Związku Radzieckiego.

31 sierpnia 1982 roku doszło w całym kraju do licznych demonstracji organizowanych przez „Solidarność”. Jednak mimo ostrości protestów pokazały one, że wpływy „Solidarności” słabną. Lech Wałęsa został wypuszczony z obozu internowania 14 listopada 1982 roku. Wraz z końcem 1982 roku stan wojenny został zawieszony. Do tej decyzji przyczyniła się mała skala protestów społecznych zapowiadanych przez podziemną „Solidarność”.

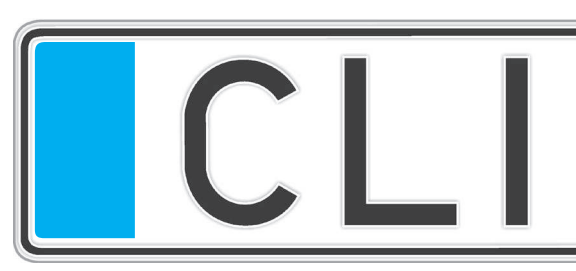
Wprowadzenie stanu wojennego do tej poru budzi duże kontrowersje wśród społeczeństwa i historyków. Co ciekawe według najnowszych badań opinii publicznej – ponad 40 procent Polaków uważa, że wprowadzenie stanu wojennego było słuszne. Tłumaczą oni, że istniało wówczas realne zagrożenie wprowadzeniem do Polski wojsk radzieckich. Mogła powtórzyć się sytuacja z Czechosłowacją w 1968 roku lub Węgier w 1956 roku. Generał Wojciech Jaruzelski utrzymywał, że jeśli stan wojenny nie zostałby wprowadzony, prawdopodobnie wojska radzieckie wkroczyłyby do Polski. Argumentował, że obowiązywała wówczas Doktryna Breżniewa, a armia radziecka było świetnie wyposażona i wyszkolona.

Nieco ponad 30 procent naszych obywateli uważa natomiast, że wprowadzenie stanu wojennego było złe. Historycy uważają natomiast, że wprowadzenie stanu wojennego było niezgodne z konstytucją PRL. Twierdzą, że Jaruzelski wprowadził zamach stanu. Zdaniem przeciwników decyzji podjętej przez generała Jaruzelskiego istnieją poważne dowody na to, że nie było realnej groźby interwencji wojsk Układu Warszawskiego, a generał wprowadził stan wojenny w celu utrzymania się u władzy PZPR.

Szymon Wiśniewski;
Fot. Solidarnosc.gov.pl



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości Do wynajęcia

Posiadam do wynajęcia, plac do szkolenia kierowców KAT : "B". W Ryplinie, przy ul. Koszarowa 27, teren jest utwardzony, oświetlony i ogrodzony. Kontakt tel. 607-568-972

Działki

Działki budowlane na sprzedaż na Białkowie po 1000m² 661-054-087

Na sprzedaż działka budowlana 8,5 ar gmina Wielgie powiat Lipnowski, tel. 54 289 73 47

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski średni. Wielgie powiat Lipnowski, tel. 54 289 73 47

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy
w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół
Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół
Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Lipnie
ul. Włocławska 16a
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszynskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Orlicy Wichra na drugim miejscu

PIŁKA NOŻNA ▶ Zimowa aura niestraszna jest najmłodszym piłkarzom, którzy z otwartych boisk przenieśli się na hale i rywalizują w kolejnych zawodach. Orlicy Wichra Wielgie zajęli drugie miejsce w turnieju Dwunastka Cup



W niedzielę 12 grudnia 2021 r. kibice mogli podziwiać zmagania Orlików z Wielgiego w turnieju piłkarskim Dwunastka Cup. W bardzo mocno obsadzonych zawodach nasza drużyna pokazała się z bardzo dobrej strony, zajmując drugie miejsce! Bilans bramkowy naszych zawodników

to 11 bramek strzelonych i tylko 4 stracone podczas całego turnieju. Poniżej wyniki zespołu prowadzonego przez Przemysław Kosowskiego.

Mecze grupowe:

Wicher Wielgie – Włocławia Włocławek 0:1
Wicher Wielgie – Delta

Słupno 3:0
Wicher Wielgie – Zawisza Bydgoszcz II 6:1
Wicher Wielgie – Dwunastka Włocławek I 0:0

Półfinał:

Wicher Wielgie – Zawisza Bydgoszcz I 1:0

Finał:

Wicher Wielgie – FA Włocławek 1:2

Klasyfikacja całego turnieju:

1. FA Włocławek
2. Wicher Wielgie
3. Zawisza Bydgoszcz I
4. Włocławia Włocławek

5. Dwunastka Włocławek I
6. Młoda Włocławianka Włocławek
7. Zawisza Bydgoszcz II
8. GKS Fabianki
9. Dwunastka Włocławek II
10. Delta Słupno

(ak), fot. nadesłane



OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Wnioski o 500 plus tylko elektronicznie

REGION ▶ Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest gotowy do obsługi programu Rodzina 500 plus. Już od nowego roku w formie elektronicznej zaczną przyjmować wnioski o nowe świadczenia wychowawcze, jeszcze niewypłacane, czyli np. na nowo narodzone dzieci, a od lutego na kolejny okres, rozpoczynający się od czerwca 2022 r. Natomiast gminy jeszcze do końca maja 2022 r. będą kontynuowały wypłaty przyznanych już świadczeń



Osoby, które obecnie otrzymują świadczenie 500 plus z gmin, aktualnie nic nie muszą robić, a przede wszystkim nie muszą zgłaszać tego faktu do ZUS. – Świadczenie 500 plus będą

miały wypłacane przez gminy do końca okresu, na jaki je otrzymały, czyli do końca maja 2022 r. W tych sprawach nadal należy kontaktować się z pracownikami samorządowymi. Natomiast od 1 lutego 2022 r. będą mogły składać do ZUS wnioski na kolejny okres rozpoczynający się 1 czerwca 2022 r. w ramach nowego naboru – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Przygotowania do obsługi programu Rodzina 500 plus trwają już od dłuższego czasu. Pierwsze wnioski trafią do nas

po nowym roku. Złożyć je będzie można wyłącznie drogą elektroniczną przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowość elektroniczną i portal Empatia – dodaje rzeczniczka.

Nowelizacja ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci przenosi ustalanie uprawnień do świadczenia wychowawczego oraz jego wypłatę z gmin do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dla klientów zmieni się przede wszystkim to, że wnioski o świadczenie od nowego roku będzie można składać tylko drogą elektroniczną, a wypłata świadczeń będzie przekazywana

wyłącznie na rachunek bankowy. Ważna zmiana ustawy dotyczy również sposobu prowadzenia postępowań w sprawie świadczenia wychowawczego – pisma, informacje i decyzje będą przekazywane w formie elektronicznej za pośrednictwem PUE ZUS.

– Każdy klient, który będzie potrzebował pomocy przy założeniu konta na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i złożeniu internetowo wniosku o 500 plus, taką pomoc uzyska na Sali Obsługi Klienta w każdej placówce ZUS – zapewnia Krystyna Michałek.

(red), fot. ZUS

Region

Ułatwienie dla przedsiębiorców

Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępnił w drugiej połowie stycznia 2022 roku specjalny kalkulator, który pomoże obliczyć składkę zdrowotną.



Ustawa tzw. Polskiego Ładu wprowadziła zmiany w zasadach ustalania podstawy wymiaru oraz wysokości należnej składki na ubezpieczenie zdrowotne osób prowadzących działalność. Za okres od stycznia 2022 r. przedsiębiorcy będą ją musieli obliczać od przychodu lub dochodu w zależności od przyjętej formy opodatkowania. Dla każdej formy opodatkowania będzie wyliczana inna wysokość składki zdrowotnej.

– Przedsiębiorcom mogą towarzyszyć wątpliwości związane z obliczaniem składki zdrowotnej

zwłaszcza w początkowym okresie obowiązywania nowych zasad. Dlatego ZUS udostępni kalkulator, który pomoże obliczyć składkę zdrowotną. Trzeba będzie wprowadzić kilka niezbędnych danych takich jak np. okres rozliczeniowy, forma opodatkowania, kwota dochodu lub przychodu, a kalkulator wyliczy podstawę wymiaru i kwotę składki zdrowotnej należnej za dany miesiąc – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kalkulator będzie udostępni-

ny na stronie internetowej www.zus.pl. Docelowo będzie także dostępny w programach: Płatnik i ePłatnik.

Przedsiębiorcy, którzy chcą opłacić składki za grudzień jeszcze w tym roku, aby odliczyć składkę zdrowotną od podatku, powinni pamiętać, aby uregulować wszystkie należne składki, do których opłacania są zobowiązani, nie tylko na samo ubezpieczenie zdrowotne. Płatności dokonuje się jednym przelewem na indywidualny numer rachunku składkowego NRS. Co ważne w przypadku zaległości na koncie wpłata zostanie rozliczona na wcześniejsze należności, a różnica w składkach za bieżący miesiąc będzie musiała zostać dopłacona.

Osoby prowadzące działalność gospodarczą mogą złożyć dokumenty rozliczeniowe za grudzień tego roku po opłaceniu składek, jednak nie później niż w ustawowym terminie, czyli do 5,10 lub 15 stycznia 2022 r. Jeżeli dokumenty rozliczeniowe będą obejmowały składki należne za pracowników, to mogą w rozliczeniu zostać uwzględnione wyłącznie wynagrodzenia wypłacone lub postawione do dyspozycji pracowników w grudniu.

(red), fot. ZUS

Region

1,2 mln umów o dzieło

Od stycznia do września 2021 r. w całym kraju zawarto ponad 1,2 mln umów o dzieło. W województwie kujawsko-pomorskim takich umów podpisano niecałe 15 tys.

Od stycznia 2021 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi rejestr umów o dzieło. Zgromadzone w rejestrze informacje będą wykorzystywane do celów statystyczno-analitycznych, także do badania kierunków rozwoju przedsiębiorczości.

– Do września 2021 r. zanotowaliśmy w rejestrze ponad 1,2 mln umów. Najczęściej umowy te zawierano na mniej niż 9 dni. W zdecydowanej większości umowy o dzieło podpisywane były z płatnikiem składek (96 proc.) niż z osobą fizyczną czy podmiotem, który nie jest płatnikiem składek. Najwięcej płatników składek, którzy zgłaszali umowę o dzieło, miało nie więcej niż 9 ubezpieczonych. Z kolei najmniejsza grupa płatników składek zgłaszających umowy o dzieło zatrudniała do 250 ubezpieczonych – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak wynika z zebranych przez ZUS danych, największą grupę

wykonawców umów stanowiły osoby w wieku 30-39 lat. Jeśli chodzi o płeć, to więcej wśród nich było mężczyzn (53 proc.).

– Najwięcej umów zawarto w województwie mazowieckim- 430 tys. i śląskim- 382 tys., najmniej w opolskim-7,4 tys. W województwie kujawsko-pomorskim takich umów podpisano niecałe 15 tys. W naszym regionie niemal 10,5 tys. osób pracowało na umowach o dzieło. Umowy najczęściej zawierane były w branżach związanych z architekturą i inżynierią, badaniem i analizą techniczną. Na drugim miejscu znalazła się działalność organizacji członkowskich, a na trzecim administracja publiczna oraz polityka gospodarcza i społeczna – dodaje rzeczniczka.

Więcej informacji na temat zawieranych umów o dzieło można przeczytać w opracowanej przez ZUS analizie, dostępnej na stronie internetowej www.zus.pl.

(red)

Biją się już od 25 lat

SPORTY WALKI ▶ W miniony weekend członkowie i miłośnicy świętowali 25-Lecie działalności Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate. W sobotę 11 grudnia w sali balowej Zajazdu Mihałufka odbyła się uroczystość związana z obchodami ćwierćwiecza działalności LKKK



Gościem honorowym był burmistrz Lipna Pan Paweł Banasik. Udział w uroczystości wziął także szef niemieckiej organizacji Kyokushin World Federation sensei Janusz Konieczko 4 Dan z Hamburga. Byli też: sensei Sandra Szulc 3 Dan ze swoją grupą, która po raz trzeci w tym roku

uczestniczyła w seminarium szkoleniowym zorganizowanym przez Lipnowski Klub Kyokushin Karate, sekretarz generalny klubu kol. Tomasz Wiśniewski, wiceprezes LKKK kol. Zbigniew Ostrowski. Uroczystość była połączona z przeprowadzaniem w tym czasie seminarium szkoleniowym.

Prezes klubu sensei Paweł Olszewski 4 Dan podsumował 25 lat działalności, podkreślając, że właśnie w tym szczególnym, jubileuszowym roku przypadły największe sukcesy sportowe, takie jak: 2 tytuły mistrza Polski, 3 medale mistrzostw Europy, 2 medale mistrzostw świata.

– W całej działalności klub zdobył ponad 800 medali na zawodach krajowych i międzynarodowych, a tylko w tym roku blisko 70 medali – wylicza Paweł Olszewski.

Na ręce prezesa zostały wręczone podziękowania i gratulacje od burmistrza Pawła Banasika,

a także od szefa niemieckiej organizacji KWF sensei Janusza Konieczko, sensei Sandry Szulc z Leszna. Niespodzianką był także niesamowity prezent od członków klubu w postaci vouchera na przejazd na torze wyścigowym Nissanem GT-R.

(ak), fot. nadesłane



Tłuchowia podsumowała rundę jesienną

PIŁKA NOŻNA ▶ W sobotę 4 grudnia w Tłuchowie odbyło się oficjalne zakończenie rundy jesiennej połączone z klubową wigilią. Teraz jest czas świąt i odpoczynku, ale już niebawem lider grupy II ligi okręgowej rozpocznie przygotowania do rundy wiosennej



Na zaproszenie zarządu klubu pojawili się wszyscy piłkarze, członkowie zarządu, pracownicy działu marketingu, zaproszeni działacze wraz z sympatykami klubu. Prezes GZS Tłuchowii Tłuchowo Karol Kwieciński przedstawił w formie ustnej oraz pisemnej podsumowanie rundy, analizując cele na najbliższy nadchodzący czas.

Przemowę dla obecnych wygłosił zaproszony wójt gminy Tłuchowo Krzysztof Dąbkowski, dziękując wszystkim zaangażowanym w budowanie marki jaką jest klub Tłuchowia Tłuchowo.

Uczestnicy otrzymali pamiątkowe prezenty ufundowane przez Agencję Muzyczno-Artystyczną „For You Kamida”, F.H.U. VENUS oraz Firmę WIŚNIEWSKI. Wspa-

niała rodzinna atmosfera, która towarzyszyła piłkarzom podczas spotkania, na długo zostanie w ich pamięci. – Rozpoczynamy czas odpoczynku, przygotowujemy się mentalnie do rozpoczęcia drugiej rundy i walki o zrealizowanie celu jakim jest awans do IV ligi – powiedział na podsumowanie manager klubu Stanisław Kuciński.

Przypomnijmy, że Tłuchowia

Tłuchowo jako jedyny zespół na poziomie V ligi w województwie kujawsko-pomorskim nie przegrał meczu w rundzie jesiennej. Na 45 możliwych do zdobycia punktów nasz zespół wywalczył ich 41, tylko dwa mecze remisując (2:2 z Notecią Łabiszyn i 0:0 z Kujawiakiem Kowal), wszystkie pozostałe wygrywając. Szczególnie godna podkreślenia jest wygrana z drugiej

kolejki rundy jesiennej 4:2 z wiceliderem tabeli i głównym rywalem Tłuchowii w grze o awans – ekipą Łokietka Brześć Kujawski.

O aktualnej sytuacji w Tłuchowii, przygotowaniach do kolejnej rundy oraz o transferach będziecie mogli na bieżąco czytać w CLI.

(ak),
fot. nadesłane

